

W poszukiwaniu straconego czasu. Pamięć jako mechanizm psychologiczny, zasób kulturowy i tworzywo literackie.

Pamięć można by porównać do wielkiej biblioteki, która zamiast książek zawiera wspomnienia. Nie są one jednak ponumerowane i ustawione na półkach. Nawiedzają nas w różnych momentach życia, czasem skądś się wyłaniają, by innym razem schować się głęboko w zakamarkach umysłu. Nawet jeśli czasem się ujawnią, nie znaczy to, że zawsze mamy do wszystkich z nich dostęp. Brakuje w nich oczywistości, pewności. Niepewność i lęk związany z zapomnieniem często nas dręczą. Boimy się niezbadanego, nie zdając sobie sprawy z tego, że sami mamy w sobie sfery, o których niewiele wiemy. Wspomnienia są często przywoływane przez nieświadomość, która wpływa także na ich modyfikację.

W wierszu Adama Mickiewicza „Do M***” stykamy się z obrazem minionej miłości, która na zawsze pozostanie w pamięci kochanków. Jest to apostrofa do dawnej ukochanej poety, która doskonale obrazuje, że wybrane wspomnienia, szczególnie te związane z silnymi emocjami pozostają w nas na zawsze. „(...) tak moja postać, im dalej ucieka, tym grubszym kirem twą pamięć pomroczy.”¹, pisze Mickiewicz. Uzmysławia w ten sposób, że im starsze i bardziej odległe są nasze wspomnienia, tym większa tęsknota za nimi i chęć przywrócenia dawnych chwil. Wreszcie trzecia i ostatnia zwrotka wiersza, niemalże się od siebie nie różniące, nawiązują do nieumyślnego przywoływania wspomnień poprzez przedmioty, miejsca i czynności kojarzące się z przeszłością. Podmiot mówiący w wierszu przez cały czas przytacza przykłady sytuacji, w których ukochaną nawiedzać będą wspomnienia dawnych chwil, które spędzili razem.

Marcel Proust w swoim eseju „Pamięć i intelekt” pisze o potędze doświadczeń zmysłowych powodujących przypominanie sobie przeszłych sytuacji. Uważa, że „każda godzina naszego życia, gdy tylko odejdzie w przeszłość, wciela się w jakiś materialny przedmiot i tam pozostaje w ukryciu”.² Do czasu, kiedy przypadkowy ruch sprawi, że wyłoni się spośród innych, o czym pisze Mickiewicz. Ale, czy zawsze się tak dzieje? Proust uważa, że nie, ponieważ nieświadomość rządzi się swoimi prawami. Wiele chwil z życia nigdy nie powróci w postaci wspomnień, ponieważ nie spotkamy na swojej drodze sytuacji czy przedmiotów, które spełnią funkcję ich „wywoływaczy”.

¹ A. Mickiewicz, *Do M****. Wybór pism, str. 13.

² M. Proust, *Pamięć i intelekt*, przeł. M.P. Markowski, str. 1.

Mickiewicz w „Do M***” skłania się ku stwierdzeniu, że wspomnienia dawnej miłości zawsze będą obecne, ponieważ są związane z silnymi emocjami. Mimo to uważam, że taki pogląd nie kłóci się z tezą Prousta. Jeżeli wspomnienie ma dużą wagę, to niemożliwym jest, aby w swoim życiu nie spotkać rzeczy, która nam o nim przypomni.

Wspomnienia związane z miłością nie dotyczą wyłącznie par, darzących się tym uczuciem. Bardzo często wspominamy zmarłych krewnych czy przyjaciół, których kochaliśmy. Nie chcąc pogodzić się z ich odejściem staramy się zachować jak najwięcej myśli na ich temat, by mimo swojej cielesnej nieobecności byli wciąż obecni w naszej pamięci. Dzięki temu możemy pozostać im wierni. Powieść Wiesława Myśliwskiego „Nagi sad” jest wyrazem wierności syna po śmierci ojca. Mimo emocjonalnego opisywania trudnego kontaktu między ojcem i synem, książka jako całość zawiera w sobie elementy stoickiego spojrzenia na świat. To syn kreuje ojca jako postać o charakterze stoika, którego zachowanie zdominowane jest przez wszechogarniający spokój. „(...) ojciec nie brał w tej niepewności ludzkiej udziału. Jak tylko się swarzyć zaczęli, schodził na brzeg rzeki, wiklinę oglądał, pręta sobie wyciął, a potem z łyka go obdzierając, w czym z pewnością więcej przyjemności znajdował niż w mieszaniu się z ludźmi, czekał spokojnie, aż się zgodzą między sobą.”³ Na podstawie swoich wspomnień ukazuje ojca jako człowieka milczącego, żyjącego w zgodzie z naturą. Myślę, że z powodu bardzo ważnej roli ojca w życiu syna, wspomnienia wpływają na jego obecny sposób myślenia. Opisu ojca konfrontuje się z emocjami, związanymi z jego osobą i pisze patrząc przez ich pryzmat. „Może też poprzez pamięć chcemy rzeczom zapewnić terażniejszość naszą (...)”⁴ Jest wierny ojcu, ponieważ tracąc wspomnienia związane z nim, straciłby część siebie. Przeszłość, dotycząca relacji z ojcem odbija się na jego osobowości w momencie pisania wspomnień.

Analiza narracji pozwala zobaczyć stosunek osoby mówiącej do wspomnień. W „Nagim sadzie” narrator wyraźnie przejmuje elementy stoickiej postawy ojca, dystansując się do wspomnień. Płyną one jednostajnym nurtem - autor swobodnie porusza się między przywoływaniem zdarzeń z przeszłości a własnymi przemyśleniami. Chwilami narracja przybiera formę monologu, co można dostrzec we fragmentach refleksji narratora. „Przychodzę niby ten sam i kto inny zarazem, ktoś tak inny, że obcy (...) choć wiedzą, na pewno wiedzą, że ja i oni to jedno.”⁵ Zastanawia się nad tym, jak się zmienił, snuje refleksje na temat swojej starości, nie kierując ich do nikogo, jak tylko samego siebie. Bezpośredniość narracji sprawia wrażenie, jakby całość była relacjonowana, a

³ W. Myśliwski, *Nagi sad*, str. 93.

⁴ W. Myśliwski, *Nagi sad*, str. 34.

⁵ W. Myśliwski, *Nagi sad*, str. 35.

nie opisywana z perspektywy czasu. „To gniazdo pełne było os, zwłaszcza gdy nadszedł czas na ulęgałki. Piekliły się wtedy (...) i wylęgały w oczach”.⁶ Nawet opis przyrody zdumiewa swoją dokładnością i sprawia, że wizja świata przedstawionego w tekście staje się realistyczna.

Z odmiennym typem narracji można zetknąć się w „Grochowie” Stasiuka. Tak jak sposób opisywania zdarzeń u Myśliwskiego sprawia, jakby wcale nie były opisywane z perspektywy czasu, tak u Stasiuka jest odwrotnie – nawet opowiadanie „Suka”, pisane w czasie teraźniejszym wydaje się być przeszłością. Myślę, że sposoby uwzględniania czasu w narracji tych dwóch powieści świadczą o odmienności stosunku osób mówiących do własnych wspomnień. Paul Ricoeur w swojej książce „Pamięć, historia, zapomnienie” stawia bardzo ciekawą tezę, która brzmi: „Przypominać sobie to tyle, co mieć wspomnienie albo też przystąpić do jego poszukiwania”.⁷ Myślę, że zarówno u Myśliwskiego jak i Stasiuka podmiot mówiący dokonuje selekcji wspomnień, szuka najważniejszych szczegółów.

Najważniejszą rolę w tych dwóch procesach pełni stosunek do wspomnień i emocje związane z nimi. Myśliwski ma większy dystans do wspomnień, ponieważ koncentruje się nie tylko na opisach poszczególnych sytuacji, ale także na własnych refleksjach czy nawet sielankowych opisach przyrody (opis sadu), z uwzględnieniem poetyckiego, staropolskiego języka, oddającego realia polskiej wsi. Stasiuk natomiast używa szorstkiego języka, w którym nie ma miejsca na sielankę. „To był znak, że choroba i kalectwo oddzieliły go od świata i od nas (...)”⁸ pisze o nieżyjącym już krewnym Augustynie, który stracił kontakt ze światem jeszcze przed śmiercią z powodu wylewu. Na podstawie języka i sposobu określania czasu można stwierdzić, że narrator u Myśliwskiego jest pogodzony z przeszłością i wykorzystuje ją do snucia refleksji na temat swojego obecnego życia. U Stasiuka natomiast narrator oddziela od siebie życie i śmierć, więc wszystkie chwile, w których styka się ze śmiercią bliskich są przypisywane przez niego do przeszłości.

W „Grochowie” także pojawiają się refleksje, jednak dotyczą głównie śmierci i dużo w nich żalu do świata. Być może narrator u Myśliwskiego pisze z większej perspektywy czasu, ponieważ we fragmentach swoich refleksji demaskuje się jako starzec: „(...) coraz młodszy są ludzie, a mnie tylko ta starość została”⁹. Im więcej czasu mija od zdarzenia, tym bardziej obiektywnie można na nie spojrzeć.

⁶ W. Myśliwski, *Nagi sad*, str. 27

⁷ P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, str. 14.

⁸ A. Stasiuk, *Grochów*, str. 22.

⁹ W. Myśliwski, *Nagi sad*, str. 33.

Perspektywa czasu pozwala nabrać dystansu do wspomnienia, ale także potęguje zapomnienie. Ricoeur z kolei definiuje problematykę zapomnienia jako trudność wiernego przywoływania przeszłości.¹⁰ Stasiuk jest świadomy niedokładności swojej pamięci. Mechanizm wspominania w czterech opowiadaniach „Grochowa” jest zróżnicowany. W opowiadaniu o babce, która wierzyła w duchy wyznaje, że wiele historii, które mu opowiadała umknęło, pamięta tylko okruchy. Jednak cała aura opowieści zostawiła w nim trwałe ślady. Samo wspomnienie jest dla niego źródłem do wykreowania historii. Z kolei „Augustyn” to opowieść o trudności obcowania z osobą, którą choroba dotkliwie zmieniła jeszcze przed śmiercią. Ciągłe przypominanie choremu minionych zdarzeń, z braku innego pomysłu stało się główną próbą nawiązania kontaktu. Krewni, świadomi nikłości szansy na to, że tytułowy Augustyn pamięta różne sytuacje, ale nie chcą tracić ostatniego śladu nadziei, bo tym samym musieliby zderzyć się z brutalną rzeczywistością. Pamięć pełni funkcję łącznika, dzięki któremu można podejmować próby nawiązania kontaktu z osobą, której nie zostało wiele więcej niż wspomnienia.

Stasiuk całą historię buduje wokół zdarzeń związanych z główną postacią. Nie ulegają one modyfikacji, w przeciwieństwie do opowiadania o babce, w którym wspomnienia mają charakter opowieściotwórczy. Zaś w tytułowym opowiadaniu książki „Grochów” Andrzeja Stasiuka autor szczerze mówi o niepewności związanej z brakiem materialnej postaci swojego zmarłego przyjaciela. „Myśl musi czegoś dotyczyć”¹¹, mówi Stasiuk. Nie ufa czysto intelektualnym mechanizmom pamięci. Demonstruje swój żal i złość poprzez apostrofę do zmarłego już przyjaciela: „Co ci w ogóle przyszło do głowy z tym spalaniem?”¹² Wspomnienia są źródłem żalu i złości narratora. Również w opowiadaniu „Suka” autor ukazuje swoją złość związaną z umieraniem kogoś mu bliskiego, tym razem zwierzęcia. Główna postać jest tu opisana znacznie dokładniej niż w poprzednich rozdziałach. Widać znaczną różnicę w opisie wspomnień z odmiennych okresów czasu. Wspomnienie babki jest wspomnieniem najdawniejszym. Narrator nie skupia się na opisie samej postaci, ale raczej poszczególnych zdarzeń z nią związanych, uwzględniając ich aurę. Osobę Augustyna traktuje bardziej jak alegorię choroby, wokół której obraca się cały wątek opowieści. Zaś w opowiadaniu o suce Stasiuk skupia się na czymś zgoła innym, mianowicie na powolnym, fizycznym umieraniu. Wszystkie wspomnienia łączy tematyka śmierci bliskiej osoby, lecz opisywana na różne sposoby. Na ich podstawie można wywnioskować, że mechanizm opowiadania o przeszłości zmienia się w zależności od emocji narratora, związanych ze wspomnieniem, perspektywy czasu, z jakiej jest opisywane, ale także samej intencji przekazu.

¹⁰ P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, str. 547.

¹¹ A. Stasiuk, *Grochów*, str. 92.

¹² A. Stasiuk, *Grochów*, str. 92.

Chciałabym dokładniej przyjrzeć się ostatniemu Stasiukowemu wspomnieniu z „Grochowa”, dotyczącym śmierci bliskiego przyjaciela autora, które jest według mnie najważniejsze z całego cyklu. Pokazuje jak głęboki związek może mieć wspomnienie miejsca z wspomnieniem postaci. Tytułowy Grochów, część warszawskiej Pragi Południe pełny jest wspomnień związanych z dzieciństwem i młodością autora i jego przyjaciela. Wątek młodości przeplatany jest z wątkiem podróży, podczas której Stasiuk ostatkami sił próbował przywrócić przyjacielowi siłę poprzez wspomnienia związane z odwiedzanymi miejscami, nie chcąc pogodzić się z jego nieodwracalną zmianą. „Grochów” to manifest przywiązania bez względu na okoliczności, manifest wielkiego żalu po stracie, która pozostawiła bliznę. Choć określenie „blizna” kojarzy się z czymś cielesnym, to w tym przypadku dotyczy wspomnienia, które ze względu na swoją wartość zapisało się w pamięci narratora. Tak jak blizna w postaci pozostałości po wypadku trwale zmienia wygląd fragmentu ciała, tak blizna psychiczna trwale zmienia sposób myślenia człowieka. Jest świadectwem bólu, który przeżył, a jego pozytywnym skutkiem jest nabranie doświadczenia.

Nie trudno opisać pamięć w ujęciu indywidualnym czy emocjonalnym, jednak warto zauważyć, że niekiedy autorzy wspomnień odwołują się do treści zawartych w kulturze. Myśliwski w „Nagim sadzie” umieszcza dwie sytuacje, mające miejsce w tytułowym sadzie, w których można doszukiwać się podobieństwa do Biblii. Sad jest opisywany jako azyl narratora, miejsce arkadyjskie, niemalże raj. Scena rozgrywająca się między synem i ojcem przypomina scenę z Księgi Rodzaju, kiedy to Adam kryje się przed Bogiem, w strachu przed karą za zjedzenie owocu z Drzewa Poznania Dobra i Zła. Syn również kryje się przed ojcem, a raczej przed jego milczeniem i brakiem kontaktu z nim, jednak powoduje to u niego wyrzuty sumienia. Boi się, czy nie zranił ojca. Tak jak Adam po dokonaniu grzechu pierworodnego poczuwa się do winy. W pewien sposób obawia się kary, lecz nie w postaci gniewu ojca, a raczej jego smutku. Być może obwinia się, by zastąpić poczucie strachu i napięcia z powodu milczenia ojca. Ojciec wie, gdzie jest syn, tak jak Bóg, wszechwiedzący, zna miejsce kryjówki Adama. Dlaczego więc udaje, że nie może znaleźć syna? Bóg szuka Adama zapewne po to, by dać mu szansę na wytłumaczenie swojego czynu, okazać boskie miłosierdzie. Ojciec zaś szuka syna, by dać mu szansę nawiązania kontaktu, która wraz z wydłużaniem się czasu poszukiwań maleje i pozostaje niepewność. Relacja między ojcem i synem budzi rozczarowanie, tak jak relacja Boga i Adama. Nawiązując do treści Księgi Rodzaju Myśliwski nie tylko pozwala lepiej zrozumieć relację ojciec-syn, ale także zapisuje fragment kultury przy pomocy wspomnienia.

W „Grochowie” z kolei autor nawiązuje do innego typu wiary. Pisze o swojej babce jako o osobie, której nie dotyczą granice świata. Babka wierzyła w duchy, lecz to, co było najbardziej niezwykle w jej osobie to zwyczajne podejście do zjawisk, które dzisiaj określamy jako paranormalne. Mechanizm

pamięci staje się mechanizmem poznania, którego granice są przesunięte. Z jednej strony ukazuje różnicę w dawnym i dzisiejszym światopoglądzie, z drugiej strony skłania do refleksji, dlaczego dzisiaj wiara w duchy odbierana jest jako absurd. „(...) duchy, ociążałe od grzechu i przekleństwa dusze, śmierć towarzyszyły jej na co dzień. Prawda, że człowiek bliższy jest śmierci, potępieniu i przypadkowości niż zbawieniu, znajdowała w jej życiu ucieleśnienie”.¹³ Na podstawie tego cytatu można wywnioskować, że dla babki racjonalne było to, czego można doświadczyć. Paradoksalnie wierząc w duchy doświadczała ich obecności. Kultura jej pokolenia, skłaniającego się ku wierzeniom mającym więcej cech pogańskich niż chrześcijańskich zapisuje w pamięci autora kontrastowy do dzisiejszego sposób myślenia.

W kulturę wpisuje się jednak dużo więcej niż wiara. Kolejnym zasobem kulturowym, który przechowują wspomnienia w „Grochowie” i „Nagim sadzie”, jest język. Myśliwski używa określeń, które oddają klimat realiów polskiej wsi, na przykład „sfolguj”, które w odniesieniu do konia jazdy konnej znaczy „nie tak ostro, pozwól mu na większą swobodę”.¹⁴ Uwzględnia formy, używane w gwarze społeczności wiejskiej, na przykład „sameś mówił”. Wszystkie zabiegi dotyczące języka mają oddać realia opisywanych wspomnień i zachowują ich wierność na poziomie języka. W „Grochowie” takie skamieliny językowe kojarzą się narratorowi z niezwykłą aurą, wytwarzaną przez jego babkę. Nawet jej język zawierał w sobie coś innego, specjalnego. Narrator kojarzy pojedyncze słowa ze wspomnieniami o staruszce. Jedno ze słów, przytaczanych przez niego to „smug”, czyli łąka, na której pasły się krowy. Obecność słów, nieznanych dzisiaj, podobnie jak odmienność obyczajów ukazuje różnice w kulturze odrębnych pokoleń. Dla autorów wspomnień staje się narzędziem do poszerzenia granic świata poprzez wzbogacenie ich wiedzy i możliwość porównywania odrębnych światopoglądów.

Pamięć nie jest mechanizmem do końca zbadanym. Funkcjonuje w niej nieświadomość, która objawia się przypominaniem sobie przeszłych zdarzeń poprzez przypadkowo napotkane przedmioty lub odwiedzone miejsca, na co zwraca uwagę między innymi Mickiewicz w wierszu „Do M***”. Duży wpływ na nieświadomą sferę pamięci mają emocje związane z przeszłością, które określają stosunek człowieka do wspomnień. Oprócz tego, że pamięć gra bardzo ważną rolę w psychice człowieka, to jest także źródłem kultury i tworzywem literackim. Na przykładzie „Nagiego sadu” Myśliwskiego oraz „Grochowa” Stasiuka można zaobserwować, jak różne funkcje może mieć ten mechanizm zarówno w psychice człowieka, jak i w kulturze - poprzez przechowywanie skamielin językowych oraz intertekstualność. W ten wzbogacają się sami pisarze. Odnosząc się do przeszłości i uwzględniając w swoich tekstach różnice

¹³ A. Stasiuk, *Grochów*, str. 11.

¹⁴ Pojęcie opracowane na podstawie <http://sjp.pwn.pl/>

pokoleniowe poszerzają granice świata. Nabierają doświadczenia, które pozwala im przekazywać ważne treści innym ludziom. Na tej podstawie mogą stwierdzić, że pamięć ma charakter uniwersalny, ponieważ powiększa granice poznania.

Bibliografia

1. M. Proust, *Pamięć i intelekt*, przeł. M.P. Markowski. „Literatura na świecie” 1998, nr 1/2.
2. P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, przeł. J. Margański. Kraków 2012, wyd. II.
3. W. Myśliwski, *Nagi sad*. Warszawa 1977.
4. A. Stasiuk, *Grochów*. Wołowiec 2012.
5. A. Mickiewicz, *Do M****. Wybór pism, Warszawa 1951.
6. <http://sjp.pwn.pl/>